

Stanisław Mikke

Pożegnanie

Palestra 49/11-12(563-564), 305

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Odnaczony był Krzyżem za Wojnę 1918–1921, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, licznymi odznaczeniami nadawanymi Mu przez Adwokaturę.

Czuły ojciec i dziadek dwóch pokoleń lekarzy, ostatnie lata swego tak długiego życia spędzał wraz z nimi.

Naoczny świadek i uczestnik całego dwudziestego wieku zachował do końca jasność umysłu, jak i zainteresowanie wydarzeniami dnia bieżącego, otoczony przyjaźnią przyjaciół.

Zachowamy Go w naszej wdzięcznej pamięci!

Stanisław Śniechórski

Pożegnanie

Z głębokim smutkiem, takim jaki odczuwamy, gdy odchodzi ktoś bliski, odebraliśmy wiadomość o śmierci Pana Mecenasa Józefa Ignacego Bielskiego.

Był żywą legendą. W gronie tych, którzy znali adwokata Józefa Bielskiego mówiło się o Nim zawsze nie tylko z szacunkiem, ale słowami ciepłymi, jakimi obdarza się uczuciowo bliskich ludzi.

W ostatnich latach rozmawialiśmy telefonicznie. Skarżył się, że nie może już sam czytać „Palestry”, gdyż niedowidział, ale zapewnił, że Córka systematycznie czyta Mu nasze pismo – tak zawsze wyrażał się o „Palestrze” – którą przez ponad 30 lat współredagował.

Podczas ostatniej rozmowy (mówił o wielu trapiących Go dolegliwościach), powiedziałem, że bardzo pragniemy, aby trwał, bo jest dla nas Kimś Ważnym. Ważnym ogniwem łączącym nas z tamtymi czasami i ludźmi, którzy stanowią – tak jak On – istotny, dla dzisiejszych pokoleń, punkt odniesienia. No dobrze – odpowiedział pogodnym tonem – będę trwał, jeśli Pan tak nalega. Oczywiście tak długo, jak Bóg da.

Na Cmentarzu Powązkowskim adwokata Józefa Ignacego Bielskiego żegnało bardzo wielu. Godny pogrzeb, z ceremoniałem wojskowym, w obecności Sztandaru Adwokatury Polskiej i Sztandaru Armii Krajowej. Jego drogę życiową przypominał przyjaciel – adwokat Stanisław Śniechórski, podkreślając, że Józef Bielski chlubił się, że jest adwokatem. Pięknie, wzruszająco mówiła o Jego dobroci i oddaniu rodzinie wnuczka dr Magdalena Fałda.

Pan Mecenas Józef Ignacy Bielski zasłużył na naszą szczególną pamięć.

I dziś powtarzamy – będzie Pan trwał, Panie Mecenasie, w naszych myślach i sercach.

Stanisław Mikke